

Warzywa zamiast wikliny

Data publikacji: 29.07.2010 15:10

□

Tłumy mieszkańców nadgranicznych czeskich miejscowości przyjeżdżają codziennie na zakupy do Cieszyna. Kiedyś było inaczej, to my chętnie zaglądaliśmy do nich przy okazji zaopatrując się w alkohol, owoce i mięso, które przyciągały atrakcyjną ceną.

Ceny na cieszyńskich straganach podawane są w złotych i koronach, to spore ułatwienie dla klientów z Olzy, którzy nie muszą już przeliczać waluty, a tym bardziej biec w kierunku kantoru, kiedy odwiedzają targowisko miejskie czy stragany przy Al. Łyska. Sprzedawcy również chętnie przyjmują za swój towar korony.

Jeszcze do niedawna mieszkańcy Czeskiego Cieszyna, Ostrawy i innych miejscowości leżących niedaleko granicy z Polską chętnie zaopatrywali się u nas w meble z wikliny, kolorowe chrupki i wózki dziecięce, dzisiaj sprzedaż tych rzeczy nieco zmalała.

-Rzeczywiście jeszcze do niedawna Czesi kupowali u nas zachłannie meble z wikliny, drzwi harmonijkowe, a przed świętami nosili ogromne choinki. Dzisiaj jednak, jakby zmienili swoje upodobania – mówi pan Jerzy, który w swoim asortymencie ma wszystko, czego oczys zapragną z wikliny, lampy, szafki, fotele, donice...- Kupują na potęgę warzywa i owoce. Szczególne wzięcie mają ogórki do kiszenia, papryka, cebula, ziemniaki, borówki, czereśnie. Obserwuję, jak napełniają nimi całe samochody – dodaje sprzedawca wikliny.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowości równie chętnie robią zakupy w sklepach firmowych. -- **75% kupujących w naszym sklepie, to właśnie mieszkańcy Czech. Dobrze się ich obsługuje, bo są zdecydowani, wiedzą czego szukają i są bardzo przyjaźnie nastawieni, podczas, gdy nasz rodak, potrafi godzinami przymierzać jakąś rzecz, nic nie kupi i jeszcze potrafi być tym faktem oburzony – mówi śmiejąc się pani Aneta ze sklepu, który oferuje markową odzież. – Zauważyłam, że klientów z Olzy stać na drogie zakupy, są w stanie wydać kilkaset złotych nie zastanawiając się zbyt długo nad wyborem rzeczy, często też narzekają na brak podobnych sklepów u siebie. Niestety dla nas wyjazdy na zakupy do Czech są obecnie mniej opłacalne – dodaje sprzedawczyni.**

(bsk)